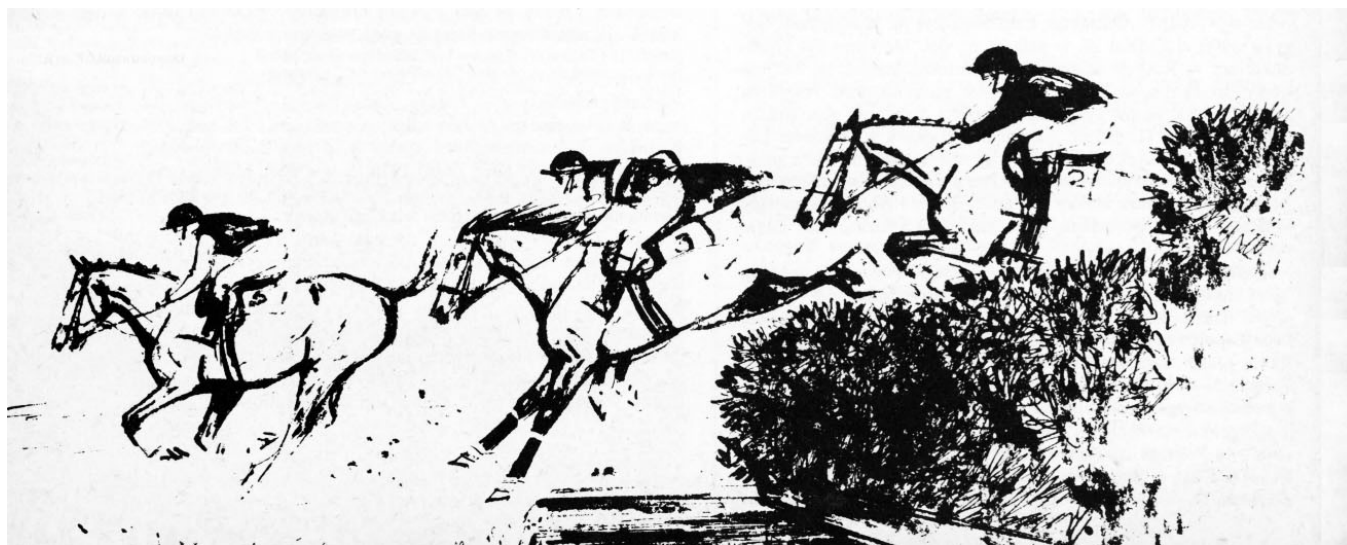


# Organizacja wyścigów prób dzielności dla koni półkrwi w latach 1951 - 1983

Jacek Łojek



Rys. St. Rozwadowski

Wyścigi koni półkrwi były organizowane w Polsce już przed I wojną światową, kiedy to wszystkie prowincjonalne tory posiłkowały się w swej działalności głównie końmi półkrwi. Wojna zniszczyła ten materiał, jednak już na początku lat 30-tych konie półkrwi zaczęły coraz liczniej pojawiać się na torach. Po II wojnie światowej wyścigi koni półkrwi odbywały się od 1951 r. Na początku postawiono przed nimi dwa zadania: pierwsze — wprowadzenie wyścigów miało stanowić krok w akcji przystosowania torów wyścigowych do przeprowadzania prób dzielności koni i związania torów z hodowlą i produkcją koni. Wyścigi miały się przyczynić do podniesienia zdrowotności i przydatności do pracy naszych koni

półkrwi. Realizację tej funkcji selekcyjnej widziano wówczas w organizowaniu dużej liczby gonitw płotowych i przeszkodowych rozgrywanych na dłuższych dystansach i pod większą wagą. Drugim zadaniem było zwiększenie liczby biegających koni w celu rozszerzenia programu wyścigowego dla potrzeb totalizatora. Wynikało to z niedostatecznej wówczas liczby koni pełnej i czystej krwi. Program wyścigów koni półkrwi ustalany był pod kątem totalizatora. Wbrew pierwotnym założeniom gonitwy płotowe stanowiły w nich niewielki procent, zaś gonitwy przeszkodowe zaczęto organizować dopiero od 1958 r.

Wyścigi koni półkrwi odbywały się (nie biorąc pod uwagę wyścigów dla ogierów z ZT): w latach 1951 i 1953 w Warszawie, 1952, 1959, 1961 i 1962 w Warszawie i Sopocie, w latach 1954—1958, 1960, 1963—1972, 1974 w Warszawie, Sopocie i Wrocławiu (w latach 1961—1964 wyścigi sopockie obejmowały wyłącznie gonitwy z płotami i przeszkodami), w latach 1973, 1975—1977 w Warszawie i Wrocławiu. W 1978 r. wyścigi organizowano w Sopocie i Wrocławiu, zaś od 1979 r. do dziś konie półkrwi biegają wyłącznie na torze wrocławskim. Rozwój wyścigów koni półkrwi obrazuje tabela 1.

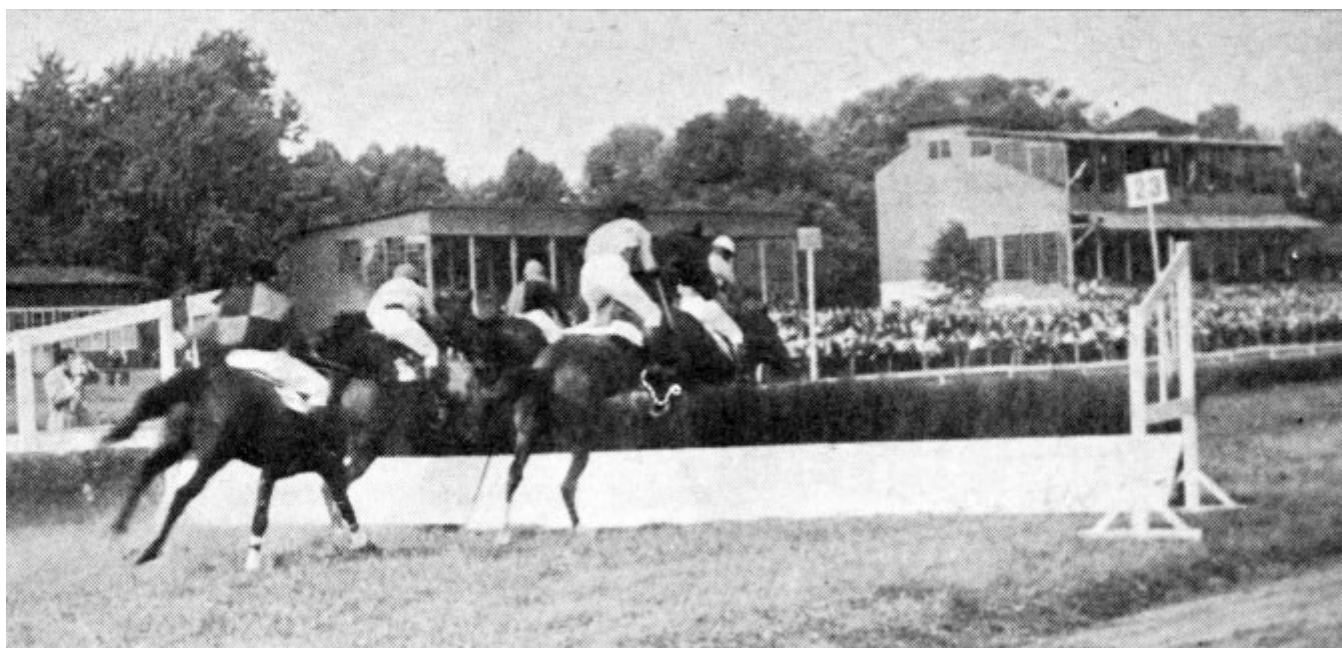
Na pierwszy sezon wyścigowy w 1951 r. konie półkrwi przybyły na tor późno i miały z tego względu krótki okres treningu. W sezonie tym klacze wykazały zdecydowaną przewagę nad ogierami i zajęły 5 pierwszych miejsc na liście wygranych. Najlepsza była posadowska Adella (Hexton xx — Delilla xo). Doskonale okazały się wówczas również konie po importowanych z Francji angloarabach, które później stanowiły podłoże sukcesów torowych koni prucheńskich. W tym pierwszym sezonie wyścigowym nie rozegrano jeszcze gonitw pozagrupowych. Na rok następny zapowiedziano międzynarodowe próby wyścigowe dla koni półkrwi. Skończyło się to jednak na starcie 3 koni węgierskich w 1952 r. oraz

1 konia z Węgier i 1 z ZSRR w 1953 r. Wykazały się one dobrą klasą wyścigową (zagraniczne konie startowały jeszcze w latach: 1958 — 1 koń z ZSRR, 1965 — 3 konie z Czechosłowacji i w 1971 — 1 koń z Francji, późniejszy reproduktor Saint Loup xxoo).

**Tab. 1. ZESTAWIENIE LICZBOWE OBRAZUJĄCE PRZEBIEG WYŚCIGÓW DLA KONI PÓŁKRWI ROZGRYWANYCH W LATACH 1951—1983**

Rok	Liczba koni biorących udział w wyścigach		Razem koni	Liczba gonitw dla koni							Razem gonitw
	3-letnich	4-letnich i starszych		3-letnich		3-letnich i starszych		4-letnich i starszych			
				płaskie	płotowe	płaskie	płotowe	płaskie	płotowe	przeszkodowe	
1951	26	9	35	6	3	37	3	---	2	---	51
1952	67	14	81	74	12	34	6	4	2	---	132
1953	55	23	78	47	5	47	10	6	6	---	121
1954	88	35	123	91	14	88	14	21	10	---	238
1955	135	48	183	162	11	87	12	27	16	---	314
1956	139	51	190	132	12	78	9	23	19	---	273
1957	127	49	176	154	3	61	12	30	19	---	279
1958	87	68	155	111	7	43	1	51	18	8	239
1959	55	42	97	98	1	7	---	47	10	3	166
1960	52	40	92	77	---	10	---	52	10	10	159
1961	75	52	127	107	---	2	---	41	8	12	170
1962	68	59	127	108	5	2	---	39	10	22	186
1963	79	44	123	126	5	2	1	48	5	7	194
1964	82	45	127	119	7	1	---	52	---	3	182
1965	77	46	123	97	12	2	4	42	7	8	172
1966	67	50	117	93	---	3	---	45	11	8	160
1967	73	50	123	107	---	3	---	47	3	12	172
1968	82	47	129	107	7	1	---	45	---	10	170
1969	65	43	108	66	6	10	4	36	2	10	134
1970	54	32	86	65	5	---	---	---	16	17	103
1971	66	23	89	77	16	---	---	---	3	21	117
1972	90	---	90	126	20	---	---	---	---	---	146
1973	116	20	136	134	15	---	---	10	16	---	175
1974	115	27	142	150	11	---	---	---	12	17	190
1975	163	---	163	176	---	---	---	---	---	---	176
1976	138	---	138	135	---	---	---	---	---	---	135
1977	119	---	119	114	---	---	---	---	---	---	114
1978	105	---	105	123	---	---	---	---	---	---	123
1979	130	---	130	140	---	---	---	---	---	---	140
1980	115	---	115	41	---	---	---	---	---	---	41
1981	116	---	116	146	---	---	---	---	---	---	146
1982	127	---	128	159	---	---	---	---	---	---	159
1983	124	---	124	161	---	---	---	---	---	1	161

W pierwszych latach wyścigów konie 3-letnie biegały w większości z końmi starszymi. Od 1954 r. nastąpił szybki rozwój wyścigów koni półkrwi. Wzrastała liczba gonitw i koni biorących udział w próbach, osiągając w latach 1955—1957 najwyższy poziom w dotychczasowej historii wyścigów półkrwi. Ten stan rzeczy spowodowany był dotkliwymi trudnościami paszowymi, jakie miały stadniny w latach 50-tych. PTWK dysponowały wtedy wystarczającą ilością pasz. Stadniny chętnie oddawały konie na tor, zwłaszcza gorsze i niehodowlane, z którymi ze względu na brak zbytu nie wiedziano często co robić. W latach późniejszych nastąpiło zahamowanie rozwoju wyścigów dla koni półkrwi. Było to spowodowane oddawaniem na tor przez stadniny pełnej krwi coraz większej liczby koni, których gonitwy są bardziej atrakcyjne dla publiczności. Program gonitw dla koni półkrwi dalej pozostawał pod wpływem totalizatora. Uzupełniał on program wyścigowy, zwłaszcza w sezonie wiosennym, gdy nie biegały jeszcze dwuletnie konie xx. Do 1969 r. konie półkrwi biegały w gonitwach płaskich na zasadach ustanowionych dla pełnej krwi angielskiej. Taki program nie mógł spełniać roli selekcyjno-hodowlanej. W 1970 r. konie 4-letnie wycofano z prób w gonitwach płaskich, a skierowano do gonitw z płotami i przeszkodowych. Niestety, te ostatnie rozgrywano tylko do 1974 r. Dopiero od 1979 r. wyścigi dla koni półkrwi oddzielono od prób dla koni pełnej i czystej krwi.



Fragment gonitwy płotowej na torze we Wrocławiu (Jot. J. Olek).

Od początku wyścigowych prób dzielności dla koni półkrwi gonitwy organizowano dla trzech kategorii wiekowych koni: 3-letnich, 3-letnich i starszych oraz 4-letnich i starszych. W pierwszych latach wyścigów dla koni półkrwi charakterystyczne było to, że w większości gonitw konie 3-letnie biegały razem z końmi starszymi. Konie 5-letnie biegały do 1971 r., 4-letnie do 1974. Dość liczną stawkę koni 4-letnich i starszych utrzymywano w latach 50-tych i 60-tych. Dopiero w latach 70-tych zaczęto ograniczać ich liczbę, zaś od 1975 r. wyścigi organizowane są wyłącznie dla koni 3-letnich. Konie, które uzyskiwały lepsze wyniki na torze, w większości kończyły karierę w wieku 3 lat i przeznaczone były do hodowli. Na torze pozostawały konie gorsze i mniej przydatne stadninie. Większość koni biorących udział w wyścigach stanowiły klacze. Młode ogiery po wstępnej kwalifikacji do hodowli kierowano do ZT. Stąd też klacze odnoszą więcej sukcesów na torze. Dobre ogiery zdarzają się rzadko.

Obecnie nabór koni półkrwi do wyścigowych prób dzielności odbywa się jesienią, kiedy to delegacja złożona najczęściej z kierownika toru, jednego lub dwóch trenerów, lekarza weterynarii i pracownika selekcji, jeździ po stadninach i wybiera z oferowanych im koni te, które rokują nadzieje, na wykazanie się zdolnościami wyścigowymi. Główne kryteria oceny to zdrowie i zaawansowanie w pełną krew. Przeważnie wybór jest niewielki i praktycznie prawie wszystkie konie proponowane przez stadniny

trafiają na tor. Z ogierów przysyłane są tylko te, które nie zostały zakwalifikowane do ZT.

Trening koni rozpoczyna się w październiku, a od końca kwietnia do końca września uczestniczą one w gonitwach. Po zakończonym sezonie wracają do stadnin. Możliwość przygotowania i menażowania końmi w tak krótkim czasie jest znacznie ograniczona i nie u wszystkich koni pozwala na prawidłową ocenę, która mogłaby później służyć hodowcy jako pomoc w selekcji. Układ taki jest niekorzystny, zwłaszcza dla koni wymagających więcej pracy — „trudno dorabiających się”. Zbyt szybko przygotowane tracą kondycję oraz ulegają kontuzjom (buktyny, zapalenia ścięgien, itp.). Leczenie tych koni jest długotrwałe i nawet jeśli uda się je doprowadzić do zdrowia i odpowiedniej kondycji, nie są już w stanie wykazać pełni swoich możliwości.



Konie półkrwi biegały w gonitwach przeszkodowych również w Warszawie. Na zdjęciu jeden z lepszych stiplerów wyhodowanych w SK Pruchna — Intruz (Ariet — Ingria xx) podczas gonitwy przeszkodowej (fot. M. Iringh).

Od 1955 r. konie biegają według systemu grupowego w III lub częściej w IV grupach i poza grupami. Od kilku do kilkunastu gonitw handicapowych organizowano jedynie w pierwszych latach istnienia wyścigów. Były tonajczęściej gonitwy imienne lub płotowe.

W organizacji wyścigowych prób dzielności dla koni półkrwi istnieje trudność, wynikająca z różnego udziału pełnej krwi angielskiej w rodowodach biegających koni. Jest to istotne zwłaszcza w ostatnich latach, gdy forsowne krzyżowanie uszlachetniające koni półkrwi reproduktorami pełnej krwi nabrało cech krzyżowania wypierającego. Konie z większym udziałem folbluta w rodowodzie są w warunkach wyścigowych prób dzielności uprzywilejowane w stosunku do koni o „czarniejszych” rodowodach. Analiza 33 sezonów wyścigowych wykazuje, że lepsze wyniki na torze osiągały w większości przypadków konie zaawansowane w pełną krew. Obecnie, przed rozpoczęciem sezonu wszystkie konie zostają rozdzielone do grup w zależności od procentu pełnej krwi w rodowodzie: do 50% — konie IV

grupy, 50% i więcej — konie III grupy. Ta metoda wyrównania szans koni ze względu na udział w ich rodowodzie przodków pełnej krwi ma jednak tę wadę, że jednakowo traktuje konie mające jednego z rodziców pełnej krwi i konia, który ma np. 1 dziadka i 2 pradziadków pełnej krwi. Konie przegrupowuje się tylko do „góry”, tzn. po wygraniu gonitwy przechodzą do wyższej grupy. Tak więc pod koniec sezonu nawet bardzo słabe konie mają szansę na wygranie wyścigu, gdyż wszystkie lepsze już „wyszły z grup”. Koń dobry, ale nie wybitny osiąga w takim układzie często mniejszą sumę wygranych od konia słabszego.

Programy wyścigowe dla koni półkrwi były niestabilne i o wąskim zakresie dystansów. Często zmieniał się udział gonitw na poszczególnych dystansach w kolejnych sezonach, co utrudnia porównanie różnych roczników koni. Zakres 11 dystansów, na jakich organizowano gonitwy płaskie, wynosił od 1200 m (1 gonitwa) do 3000 m. Gonitwy płotowe rozgrywano na dystansach do 4200 m, zaś przeszkodowe do 5200 m. Trzyletnie konie półkrwi biegały w gonitwach płaskich zaledwie na 4—8 dystansach w sezonie. Dominowały dystanse średnie (1700—2400 m), na których rozgrywano największą liczbę gonitw. Od połowy lat 60-tych wzrósł udział gonitw na dystansach krótkich (1400, a zwłaszcza 1600 m). Udział gonitw na dystansie 2600 i dłuższych był niewielki. W latach 1964—1974 3-latki w ogóle nie biegały na dystansach dłuższych niż 2400 m. Średni dystans gonitw ulegał stopniowemu skracaniu. W przypadku programów wyścigowych dla koni półkrwi wystąpiła więc podobna sytuacja, jak w przypadku gonitw dla koni pełnej krwi angielskiej, gdzie również mamy do czynienia z ciągłym skracaniem dystansu gonitw. W obu przypadkach przełomowy był rok 1972.

W chwili obecnej problem menażowania końmi ujawnił się w ostrej formie. PTKW pragnąc zrealizować program wyścigów mniejszą liczbą koni, zredukowały obsadę stajen wrocławskich, co wraz z ubytkami koni wskutek kontuzji spowodowało, że niektórzy trenerzy mają do dyspozycji tylko kilkanaście biegających koni. Muszą one startować z dużą częstotliwością, często co tydzień. Wiele koni nie wytrzyma takiego obciążenia. Nasuwa się tu pytanie: jakie wnioski wynikają dla hodowcy z prób na tak krótkich dystansach?

Uważa się, że wymagania stawiane koniom półkrwi przez wadliwie skonstruowany program wyścigowy powoduje niszczenie biegających koni, zwłaszcza ich aparatu ruchu i systemu nerwowego. Realizowany program zdecydowanie preferował konie szybkie, bardziej zaawansowane w pełną krew. Konie te w latach 1971—1979 zaczęły dominować na torze, zaś pod koniec lat 70-tych konie półkrwi o udziale folbluta w rodowodzie wynoszącym 4/8 stanowiły 40% biegających koni. Obecnie stadniny kierują na tor młodzież o dużym udziale pełnej krwi w rodowodzie, gdyż tylko takie konie mogą obecnie sprostać zadaniom, jakie stawiają przed nimi wyścigi. Mimo przekształcania typu naszych koni półkrwi na wierzchowy, wiele z nich musi być również dobrymi końmi roboczymi, dla których, zdaniem wielu autorów, niewskazane jest zbyt zaawansowanie w pełną krew. Wydaje się, że przy obecnej konstrukcji programu wyścigowego takie konie nie powinny brać udziału w próbach na torze. Wyścigi nie stwarzają dla nich warunków do prawidłowej selekcji. Programy wyścigowe o dużej liczbie gonitw krótkodystansowych, wymagających od koni jednostronnego wysiłku, szybkości i stwarzające duże obciążenie dla psychiki zwierzęcia, nie dają szans równej rywalizacji koniom w różnym stopniu uszlachetnionych folblutami. Stwierdzone jest bowiem, że zwiększanie dolewu pełnej krwi angielskiej powoduje wzrost dzielności wyścigowej koni półkrwi, wyrażonej większą liczbą zwycięstw na 1 konia oraz większymi wygranymi na start. Konie pochodzące po ogierach pełnej krwi osiągały lepsze wyniki na torze niż konie pochodzące po ogierach półkrwi. Już w 1929 r., na I Ogólnym Zjeździe Hodowców Koni, K. Roztworowski, mówiąc o wyścigowych próbach dzielności dla koni półkrwi, miał na myśli konie mające w rodowodzie 50—95% krwi angielskiej. Proponował on za przykładem Lubelskiego Towarzystwa Zachęty dla Hodowli Koni rozpisywanie gonitw dla koni półkrwi o udziale folbluta nie większym niż 31/32. Równocześnie postulował on w celu pohamowania zbyt dużego dolewu pełnej krwi rozpisywanie pewnego procentu nagród dla koni po ojcach niepełnej krwi. Mogłoby to zrekompensować hodowcy odejście od zbyt intensywnego stosowania reproduktorów folblutów. Jak widać, dawniej wyścigi półkrwi borykały się z podobnymi problemami jak obecnie. Porównanie wydaje się uzasadnione, gdyż w obu okresach hodowla koni półkrwi nastawiona była w przeważającej części na

produkcję koni w typie wierzchowym — dawniej dla kawalerii, obecnie dla sportu konnego i rekreacji.



Piękny tor w Sopocie, na którym odbywały się kiedyś wyścigi koni półkrwi, w tym także płotowe i przeszkodowe (fot. M. Gadzalski).

W powojennej historii wyścigów półkrwi liczba koni po reproduktorach pełnej krwi wzrastała stopniowo od 16 biegających w latach 1952—1955 do 171 w latach 1976—1979, kiedy to stanowiła połowę ogólnej liczby koni na torze. W tym pierwszym okresie było w treningu 34,4% koni półkrwi w ogóle nie mających przodków pełnej krwi do 3 pokolenia, w drugim z wymienionych okresów już takich koni nie było.

Spośród reproduktorów pełnej krwi, które dały co najmniej 10 sztuk biegającego potomstwa, najlepszy pod względem średniej wygranej potomstwa na start okazał się Szafir xx (Shantung — Lookit). Prawdopodobnie na wysoką pozycję tego ogiera wpłynął fakt, że klacze z SK Pruchnia, gdzie krył Szafir, były dzielne wyścigowo. Prócz tego wyróżniało się potomstwo ogierów: Surmacz xx (Salut — Surprise), Orientale xx (Birikil — Oriental Pageant), Maciek xx (Villars — Tototte), Hippiasz xx (Aquino — Hiroszima), Szczecin xx (Tiberius — Solettina) i Styl xx (Fort de France — Sobienica). Ogiery te (z wyjątkiem Szafira, który podczas swojej kariery wyścigowej uległ kontuzji biodra oraz miał kłopoty z układem oddechowym) wykazały się dobrymi wynikami na torze, a trzy z nich: Maciek, Szczecin i Hippiasz były derbistami.

Gonitwy pozagrupowe wprowadzono do programów wyścigów koni półkrwi w 1952 r. Ogółem rozegrano 297 pozagrupowych i klasycznych gonitw płaskich, w tym 147 dla koni 3-letnich. Rozegrano również 7 pozagrupowych gonitw płotowych i 48 przeszkodowych. Rocznie organizowano od 2 do 21 gonitw pozagrupowych, z wyjątkiem roku 1980, kiedy nie rozegrano żadnej takiej nagrody. Ostatnio odbywało się 9—10 gonitw w sezonie. Od 1970 r. płaskie gonitwy pozagrupowe organizowane są wyłącznie dla koni 3-letnich. Podstawowym dystansem gonitw pozagrupowych było od początku 2400 m. W latach 1952—1955 najważniejszą gonitwą klasyczną była Nagroda Przychówka dla 3-letnich ogierów i klaczy, rozgrywana na dystansie 2400 m. W latach 1956—1958 zastąpił ją Championat Konia Półkrwi. Składał się on z 2 prób: A i B, rozgrywanych w odstępie 8 dni na dystansach 2400 i 3000 m. W obu próbach startowały te same konie. Championat wygrywał ten koń, który uzyskiwał największą sumę punktów w obu wyścigach, według następujących zasad: Im. — 6 pkt., II — 4, III — 3, IV — 2, V — 1, reszta — 0. Gdy dwa konie uzyskały jednakową sumę punktów, o zwycięstwie decydowała wyższa lokata w próbie B. Sytuacja taka miała miejsce w 1956 r., kiedy to Gonosz i Seniorina (Drop xx — Sirota) hod. SK Nie-świastów, miały równą liczbę punktów, ale Gonosz wygrał próbę B i został zwycięzcą Championatu. W pozostałych dwóch latach rozgrywania Championatu obie próby wygrywały te same konie. Od 1959 r. do dziś najważniejszą gonitwą sezonu jest Nagroda Derby dla 3-letnich ogierów i klaczy. Oprócz pierwszych 2 lat, kiedy dystans tej gonitwy wynosił 2600 m, w pozostałych latach rozgrywana jest na dystansie 2400 m. Szczegółowe dane odnośnie zwycięzców najważniejszej próby w latach 1952—1983 podane są w tab. 2.

Próby wyłącznie dla klaczy zaczęto organizować od 1953 r. Była nią początkowo Nagroda PSK Morsko dla 3-letnich i starszych klaczy na dystansie 2400 m, zaś od 1955 r. (z przerwą w 1958) Nagroda Janowska (Janowa) początkowo dla 3-letnich i starszych, a od 1960 r. dla 3-letnich klaczy. Jej dystans wynosił 2400 m. W 1970 r. Nagroda Janowska zastąpiona została Nagrodą Pruchnej (Oaks).

Próba wyłącznie dla 3-letnich ogierów jest rozgrywana od 1973 r. Nagroda Wrocławska na 2400 m. Z innych ważniejszych gonitw wymienić należy handicapową nagrodę Pławna dla 4-letnich i starszych koni na dystansie 2400 m. Porównawczą dla 3-letnich i starszych klaczy i ogierów rozgrywaną na dystansach 2600 i 2400 m. Obie te nagrody rozgrywano w latach 1961—1969.

Od 1981 r. rozgrywane są następujące nagrody imienne i klasyczne: 1) Derby dla 3-letnich ogierów i klaczy, 2400 m; 2) Nagroda Pruchnej (Oaks) dla 3-letnich klaczy, 2400 m; 3) Nagroda Posadowa dla 3-letnich klaczy, 2600 m; 4) nagroda Wrocławia dla 3-letnich ogierów, 2400 m; oraz nagrody dla 3-letnich klaczy i ogierów: 5) Nagr. Redakcji „Słowa Polskiego”, 2600 m; 6) Nagr. Racotu, 2200 m; 7) Nagr. SK Liski, 1700 m; 8) Otwarcie Sezonu Jesiennego, 2200 m; 9) Nagr. Zamknięcia Sezonu Jesiennego, 2000 m. W 1983 r. rozegrano również Nagr. Zamknięcia Sezonu Wiosennego dla 3-letnich klaczy i ogierów, 2000 m.

Ciągłość nagród imiennych i klasycznych na przestrzeni lat nie była zachowana. Zmieniane były dystanse i warunki gonitw.

Analizując zwycięzców wszystkich nagród pozagrupowych rzuca się w oczy supremacja potomstwa ogierów pełnej krwi, które zwyciężało w 183 gonitwach na 297 rozegranych). W latach 1960—1962 oraz 1972 i 1974 potomstwo ogierów pełnej krwi zwyciężyło we wszystkich płaskich gonitwach pozagrupowych. Również wśród zwycięzców najważniejszych nagród, jak: Derby, Przychówka, Championat, Pruchnej, Janowskiej i Porównawczej najwięcej było koni pochodzących bezpośrednio po ogierach pełnej krwi oraz wysoko zaawansowanych w krew. Ojcami największej liczby zwycięzców w tych nagrodach były ogiery: Maciek xx — dał 10 zwycięzców (w tym 3 w Derby), Dziegiel xx — 7 zwycięzców, w tym 4 w Derby, Szczecin xx — 7 zwycięzców, w tym 2 w Derby. Ogółem w ciągu 31 lat rozgrywania nagród: Przychówka, Championat i Derby, potomstwo ogierów pełnej krwi zwyciężyło 22 razy, ogierów półkrwi angloarabskiej — 5 razy (w tym potomstwo og. Bijou xo 2 razy), potomstwo ogierów czystej krwi angloarabskiej — 3 razy (w tym potomstwo og. Marten xxoo 2 razy), czystej krwi arabskiej — jeden raz (Pietuszek oo). W ciągu 27 lat rozgrywania nagród Janowskiej i Pruchnej klacze

po ogierach, pełnej krwi zwyciężały 18 razy.

<b>Tab. 2. ZWYCIĘZCY NAGRÓD PRZYCHÓWKA (1952 — 1955), CHAMPIONATU KONIA PÓŁKRWI (1956—1958) I DERBY PÓŁKRWI (1959—1983).</b>					
Rok	Nazwa koni	Rodzice	Hodowca	Trener	Jeździec
1952	Carina	Jantoś xx — Tabula Rasa	Janów Podlaski	S. Ziemiański	B. Ziemiański
1953	Dalerta	Bijou xo — Alerte	Nieświastów	S. Stefanowski	K. Chomicz
1954	Vale	Bijou xo — Valenciennes	Nieświastów	A. Sulik	J. Jednaszewski
1955	Arlet	Amur I xo — Arlette	Pruchna	S. Bryk	A. Szablewski
1956	Gonosz	Oriental x — Galonnée	Pruchna	A. Fomienko	S. Rutkowski
1957	Lenta	Valentin xx — Lotna	Walewice	J. Dorosz	J. Paliński
1958	Damil	Milec xo — Dayah	Pruchna	S. Dylak	S. Wojtas
1959	Zima (O)	Maciek xx — Zinette	Pruchna	S. Bryk	S. Sałagaj
1960	Sordino	Maciek xx — Saphirine	Pruchna	M. Baniewicz	S. Bogobowicz
1961	Valisella (O)	Maciek xx — Valenciennes	Pruchna	S. Bryk	M. Głuszek
1962	Augusta (O)	Szczecin xx — Awantura	Rzeczna	S. Głowacki	J. Szczepaniak
1963	Detto	Marten xxoo — Detyna	Pruchna	A. Puchalski	B. Ziemiański
1964	Limba (O)	Marten xxoo — Lima	Pruchna	W. Biesiadziński	J. Jednaszewski
1965	Wkra (O)	Szczecin xx — Warpa	Rzeczna	S. Głowacki	J. Wójkowski
1966	Draga	Everest xx — Dryada	Pruchna	E. Matczak	M. Mełnicki
1967	Tarantas	Hirohito xx — Bisza	Mieczownica	J. Ligocki	A. Goździk
1968	Dempo	Hippiasz xx — Demara	Pruchna	S. Bryk	B. Ziemiański
1969	Ryś	Dzięgiel xx — Rose Bijou	Pruchna	J. Szczepaniak	M. Mełnicki
1970	Dragena (O)	Dzięgiel xx — Dryada	Pruchna	J. Szczepaniak	M. Mełnicki
1971	Dialekt	Dzięgiel xx — Dalewa	Pruchna	S. Głowacki	S. Sałagaj
1972	Vendetta (O)	Dzięgiel xx — Valisella	Pruchna	M. Kucharski	L. Buidens
1973	Darling	Styl xx — Dalewa	Pruchna	J. Krajewski	R. Maciejak
1974	Alt	Azan xx — Altyna	Posadowo	J. Krajewski	J. Sadowski
1975	Arabella (O)	Cross xx — Ata	Pruchna	D. Kałuba	S. Karkosa
1976	Aton (R)	Pietuszok oo — Ata	Pruchna	W. Chmielarczyk	S. Sadowski
1977	Dewaluacja	Saint Loup xxoo — Dewiza	Pruchna	J. Bielecki	J. Ochocki
1978	Eryman (R)	Szafir xx — Era	Pruchna	W. Dębowski	B. Mazurek
1979	Senior	Gwadar xx — Serpentina	Stubno	V. Hutuleac	H. Kamiński
1980	Nagrodę pozagrupowych nie rozegrano				
1981	Bajgara (OR)	Brelok xo — Bagenia	Pruchna	M. Pisarczyk	M. Nowakowski
1982	Czernica	Effort xx — Czarka	Iwno	W. Dębowski	R. Madejski
1983	Rewolta	Parole Board xx — Rebelia	Jaroszówka	W. Dębowski	J. Pochwatka
	(O) – klacze, które wygrały również Nagrodę Janowską lub Pruchnej (Oaks) (R) – konie, które wygrały również Nagrodę Redakcji „Słowa Polskiego”				

Spośród pozagrupowych gonitw przeszkodowych najwyższą dotowaną była Nagroda Ludowych Zespołów Sportowych rozgrywana w latach 1963—1971 na torze w Sopocie. Przez pierwsze 2 lata jej dystans wynosił 4200 m, później 4800m. Godny uwagi jest fakt, że w gonitwie tej zawsze zwyciężały



konie hodowli SK Pruchna (w tym Amban xxoo po Maciek xx od Amethyste xxoo — dwukrotnie). Inną wysoko dotowaną gonitwą przeszkodową była Nagroda Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych rozgrywana w latach 1968—1971 na dystansie 4200 i 4800 m. Również i tę nagrodę przez pierwsze 3 lata wygrywały wyłącznie konie prucheńskie, zaś w 1971 r. zwyciężył w niej francuski ogier Saint Loup xxoo (Tha-lian — Pistole), późniejszy reproduktor w hodowli półkrwi, ojciec derbistki Dewaluacji (od Dewizy xo po Dzięgiel xx) hod. SK Pruchna. Najdłużej rozgrywaną pozagrupową gonitwą przeszkodową była Nagroda Westalki, organizowana w latach 1961—1971 z przerwą w latach 1963—1964.

Należy żałować, że zrezygnowano z tej pięknej, potrzebnej i jakże widowiskowej formy sportu wyścigowego, jaką są gonitwy przeszkodowe. Już od 9 lat wyścigowe próby dzielności dla koni półkrwi odbywają się bez gonitw przeszkodowych, a i wcześniej ich udział w programie był znikomy. Wbrew pierwotnym założeniom odnośnie organizacji wyścigów dla koni półkrwi nie odegrały one prawie żadnej roli w selekcji, w znaczeniu systematycznych prób dzielności (nie biorąc pod uwagę ogierów z ZT). Biegały w nich przeważnie konie starsze, nie mające znaczenia hodowlanego. A przecież gonitwy przeszkodowe mogły stanowić ogniwo łączące wyścigi i sport, dając możliwość selekcji koni m.in. na takie cechy, jak sprawność aparatu ruchu, skoczność, wytrzymałość oraz predyspozycje psychiczne do sportu. W gonitwach przeszkodowych biegały tylko konie 4-letnie i starsze. Podobnie jak w wyścigach płaskich najczęściej zwyciężały angloaraby z SK Pruchna. Do najlepszych stiplerów wyhodowanych w tej stadninie należały m.in.: Ronceval (Valentin xx — Rosette), Amban, Liwiec (Kanton — Libusza), Akt (Hippiasz xx — Atawia), Intruz (Ariet — Ingria xx). Prócz koni prucheńskich wyróżniały się również konie z SK Rieczna, m.in. Wetula (Asumpt — Werszuba) i Wizura (Szczecin xx — Wezera).

W 33-letniej historii wyścigów rozgrywano również gonitwy płotowe, organizowane dla wszystkich grup wiekowych koni.

W latach 1955—1966 polskie konie pełnej i półkrwi brały udział w międzynarodowych mityngach gonitw z płotami i przeszkodami w Pardubicach, gdzie na 57 startów wygrały 4 wyścigi.

Artykuł ten nie stawia sobie za cel oceny dorobku poszczególnych stadnin półkrwi, jeśli chodzi o osiągnięcia wyścigowe ich koni. Warto jednak choć wspomnieć o najlepszej pod tym względem stadninie. Jest nią niewątpliwie Pruchna, która dostarczała na tor najwięcej koni. Ubiegły rok był 30. w historii stadniny sezonem wyścigowym, w którym brały udział jej konie. Niemal od chwili założenia stadniny prawie cały jej przychówek bierze udział w wyścigowych próbach dzielności. Dość duże uszlachetnienie folblutem oraz pochodzenie bezpośrednio od angloarabów francuskich pozwala tym koniom dobrze znosić trening wyścigowy i uzyskiwać dobre wyniki na torze. Warto tu wspomnieć, że od 1966 r. w wyścigach nie uczestniczył koń tej stadniny nie mający co najmniej 1 przodka pełnej krwi do trzeciego pokolenia. W latach 1954—1980 konie prucheńskie uzyskały 24,3% zwycięstw w stosunku do liczby startów, zaś liczba zwycięstw na 1 konia wahała się od 1,15 do 2,75. Najwyższy procent zwycięstw w stosunku do startów (powyżej 30%), osiągnął przychówek po ogierach pełnej krwi, wśród których najlepsze okazały się Maciek xx, Orientale xx i Dzięgiel xx. Oprócz poprawy dzielności wyścigowej oraz powiększenia wzrostu dają się jednak zauważyć i niekorzystne symptomy dużego dolewu pełnej krwi w hodowli angloarabów prucheńskich. Są nimi coraz częściej zdarzające się w ostatnich latach brakowania koni tej stadniny na skutek urazów i kontuzji aparatu ruchu (miopatie, kontuzje ścięgien, zwyrodnieniowe zmiany kośćca). Problem ten dotyczy również innych stadnin. Prócz reproduktorów pełnej krwi dobre wyniki uzyskało również potomstwo ogierów Pietuszek oo (Priboj — Taktika) i Ronceval xo. Do tej krótkiej charakterystyki osiągnięć wyścigowych z SK Pruchna warto dodać fakt, że na 30 lat startów koni z tej stadniny w wyścigach aż 20 razy wygrywały one najważniejszą gonitwę dla koni półkrwi.

Istnieje potrzeba oceny przydatności wyścigów dla selekcji koni półkrwi. Wszystko wskazuje na to, że wyścigi półkrwi zawieszono w próżni. Dawniej zarabiała na sobie, rozszerzając program wyścigów dla koni pełnej krwi, zaś obecnie są z roku na rok coraz bardziej deficytowe. W dodatku zainteresowanie

nimi wśród hodowców półkrwi jest, z niewielkimi wyjątkami, znikome. Selekcyjna rola wyścigów jest minimalna. Jako przykład można przytoczyć tu fakt, że jedna z derbistek została od razu po sezonie sprzedana przez stadninę do stajni przeszkodowej, z inną hodowca miał kłopot z włączeniem jej do stada z powodu zbyt małego wzrostu.



Jeden z derbistów półkrwi — og. Dempo (Hippiasz xx — Demara) hod. SK Pruchna, oprowadzany po zwycięstwie na torze warszawskim przez dżokeja B. Ziemiańskiego i trenera S. Bryka.

Trudno dopatrzeć się również ściśle określonego celu w konstrukcji programu wyścigowego, który w dużym stopniu jest odbiciem programu dla koni pełnej krwi. Wygląda na to, że Dział Techniczno-Selekcyjny PTWK ogranicza się jedynie do zatwierdzenia programu wyścigów wrocławskich, niewiele wpływając na jego kształt.

O możliwości wykorzystania wyścigów koni półkrwi w hodowli niech świadczy przykład Francji. Angloaraby rozpoczynają tam trening w wieku 3 lat i po rocznym sezonie wyścigowym najzdolniejsze trafiają do sportu wyczynowego. Dopiero po udanej karierze sportowej, często w wieku 7—9 lat, mogą być włączone do hodowli. Podstawą wyceny konia są więc osiągnięte przez niego wyniki sportowe i wyścigowe. Tak więc wyścigów nie uważa się za główny cel hodowlany. Bardziej niż szybkość ceni się skoczność oraz motorykę ruchu, które to cechy sprawdzają wyścigi przeszkodowe, organizowane tam dla koni 4-letnich i starszych. Wiele koni wyróżniających się w wyczynowym sporcie jeździeckim zostało wcześniej sprawdzonych w wyścigach przeszkodowych.

Wśród 69 koni małopolskich i angloarabskich oraz 106 wielkopolskich wpisanych do „Rejestru polskich koni sportowych 1953— 1980” J. Chachuły i M. Rudowskiego, obejmującego 250 najlepszych koni sportowych omawianego okresu, znajduje się odpowiednio — 27 (39,1%) i 17 (16,0%) koni, które mają za sobą karierę na wyścigach półkrwi. Wśród koni małopolskich i angloarabskich 12 brało udział w wyścigach przeszkodowych, zaś wśród wielkopolskich tylko 2. Z pewnością liczby te nie są wysokie.

Wydaje się jednak, że przy poważnym podejściu PTWK i hodowców do problemu wyścigów półkrwi mogłyby one stanowić wstępny stopień w selekcji koni do sportu wyczynowego, a po udanej karierze sportowej — do hodowli — podobnie jak to jest we Francji. Potwierdzeniem tego są wyniki osiągnięte przez SK Pruchna zarówno w wyścigach, jak i w wszystkich dyscyplinach sportu jeździeckiego.

Innym aspektem wykorzystania wyścigów półkrwi jest konieczność ostrej selekcji pogłowa naszych koni szlachejnych coraz mocniej uszlachetnianych folblutem. Powinno to zabezpieczyć naszą półkrw przed przejmowaniem szkodliwych cech amelioratora. Prócz tego wyścigi powinny pozostać jednym ze środków selekcji klaczy, dla których próby dzielności w stadninach nie są jeszcze stosowane w należytej skali. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że klacze mają rodzić nie tylko konie dzielne na torze i w sporcie, ale również i ogiery dla hodowli terenowej. Wyścigi koni półkrwi albo muszą uwzględniać interesy hodowli państwowej i terenowej, albo trzeba je ograniczyć tylko dla koni o odpowiednim procencie pełnej krwi angielskiej w rodowodzie. Nie mogą one stanowić celu samego w sobie, jak to jest do tej pory. Trzeba sprawić, aby wyścigi półkrwi przestały pełnić rolę kopciuszka pozostawionego na uboczu i zapomnianego przez wszystkich, a stały się narzędziem w ręku hodowcy. Należałoby dopasować koncepcję wyścigów do aktualnej polityki hodowlanej naszych stadnin półkrwi. Miejmy nadzieję, że miarodajne czynniki konstruktywnie rozwiążą ten problem, a głosy o likwidacji tej formy prób dzielności okażą się plotkami.

## **Wnioski**

1. Wydaje się, że w ciągu 33 lat powojennej historii wyścigów dla koni półkrwi nie spełniały one właściwej roli selekcyjno-hodowlanej. Trzeba jednak przyznać, że ich zasługą było przejmowanie na pewien okres czasu procesu zaprawy fizycznej młodych koni.
2. O roli oraz potrzebie organizowania wyścigów dla koni półkrwi może świadczyć przykład Francji, gdzie wyścigi, zwłaszcza przeszkodowe, stanowią wstęp do kariery sportowej i hodowlanej konia półkrwi. A przecież i u nas wyścigi wyłoniły tej klasy konie, jak: Ariet, Marten, Ronceval oraz wiele doskonałych w sporcie i hodowli klaczy.
3. Istnieje potrzeba ożywienia wyścigów dla koni półkrwi, co wymaga reformy i przystosowania tego rodzaju prób dzielności do aktualnej polityki hodowlanej stadnin. Jest to konieczne choćby ze względu na krótki okres treningu i startów koni, co nie zawsze pozwala na ich prawidłową ocenę.